



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(667)

90. posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej
w dniu 26 lutego 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o dokonywaniu europejskich zgłoszeń patentowych oraz skutkach patentu europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 50)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Genowefa Grabowska)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Otwieram legislacyjne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Będziemy dziś rozpatrywać ustawę z dnia 12 lutego 2003 r. o dokonywaniu europejskich zgłoszeń patentowych oraz o skutkach patentu europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. W porządku posiedzenia są wymienione stosowne druki, zarówno sejmowe, jak i senackie.

Witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. Witam panią minister Małgorzatę Okońską-Zarębę z Ministerstwa Gospodarki oraz towarzyszące jej osoby. Jest z nami dyrektor Departamentu Strategii Gospodarczej, pani Ewa Flis. Witam także pana Piotra Wróbla z Departamentu Prawa Europejskiego w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. Miło mi powiedzieć, iż na nasze posiedzenie przybyła prezes Urzędu Patentowego RP, pani Alicja Adamczak. Miło mi, Pani Prezes. Witam także sekretarza Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, panią Annę Sobczyk.

Jeśli państwo pozwolą, od razu przejdziemy do meritum i zajmiemy się ustawą, która jest przedmiotem naszej uwagi w dniu dzisiejszym.

Poproszę panią minister o przybliżenie nam treści i założeń ustawy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Małgorzata Okońska-Zaręba:**

Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu 29 stycznia 1999 r. Rada Administracyjna Europejskiej Organizacji Patentowej podjęła decyzję o wystosowaniu do Polski zaproszenia do przystąpienia do Konwencji z dnia 5 października 1973 r. o udzielaniu patentów europejskich. Obecnie są realizowane działania zmierzające do ratyfikacji tej konwencji. Ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikację aktu z dnia 29 listopada 2000 r. rewidującego Konwencję o udzielaniu patentów europejskich została uchwalona przez Sejm dnia 12 września 2002 r. Polska powiększy w bieżącym roku grono państw członkowskich Europejskiej Organizacji Patentowej. Przystąpienie Polski do wspomnianej organizacji i tworzącej ją Konwencji o udzielaniu patentów europejskich będzie stanowić kolejny ważny krok na drodze harmonizacji polskiego prawa własności przemysłowej z prawem Unii Europejskiej. Ustawa o dokonywaniu europejskich zgłoszeń patentowych oraz o skutkach

patentu europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi ostatni z etapów przystępowania do Europejskiej Organizacji Patentowej, a tym samym wypełnienia postanowień art. 66 ust. 2 układu europejskiego.

Celem niniejszej ustawy jest uregulowanie kwestii, które konwencja pozostawia do decyzji państw stron. System patentu europejskiego funkcjonujący w oparciu o omawianą konwencję polega na udzielaniu przez Europejski Urząd Patentowy patentów ze skutkiem na terytorium państw wyznaczonych będących stronami konwencji. Patent taki nie stanowi jednolitego prawa mającego taką samą moc na terytorium wszystkich państw członkowskich, lecz jest wiązką patentów, które podlegają prawu wewnętrznemu każdego z tych krajów.

Patent europejski udzielony przez Europejski Urząd Patentowy w Monachium daje takie same prawa, jak patent krajowy. Niniejsza ustawa, realizując założone cele, przewiduje co do zasady obowiązek wcześniejszego dokonania przez polski podmiot zgłoszenia krajowego. Ponadto omawiane przepisy potwierdzają zasadę wyrażoną w art. 4 prawa własności przemysłowej, że do patentu europejskiego i zgłoszenia o ten patent stosuje się między innymi ustawę – Prawo własności przemysłowej.

W przedmiocie regulacji niniejszej ustawy znalazły się kwestie związane z warunkami uzyskania ochrony tymczasowej wynalazku, konwersją europejskiego zgłoszenia wynalazku na zgłoszenie krajowe oraz wzór użytkowy, z obowiązkiem składania tłumaczenia patentu europejskiego na język polski, zabezpieczeniem praw osób trzecich i obowiązkiem wnoszenia opłat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Czy przedstawiciel Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej zechce wyrazić swoją opinię na temat tej ustawy?

**Referendarz w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Wróbel:**

Chciałbym powiedzieć, iż projekt ustawy o dokonywaniu europejskich zgłoszeń patentowych oraz o skutkach patentu europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej jest zgodny z prawem europejskim.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy pani prezes Urzędu Patentowego RP ma ochotę wypowiedzieć się w tej sprawie?

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Mnie wypada tylko poprzeć stanowisko zaprezentowane przez panią minister Okońską-Zarębę, ponieważ jej wypowiedź wyczerpała wszystkie elementy charakteryzujące ta ustawę. Akt ten reguluje te kwestie, które wymagały uregulowania, a nie zostały przewidziane w ustawie – Prawo własności przemysłowej ze względu na odmien-

ność sytuacji związanej z udzielaniem międzynarodowego patentu europejskiego od tej, z jaką mamy do czynienia przed polskim Urzędem Patentowym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Czy przedstawiciel Polskiej Izby Rzeczników Patentowych chce się wypowiedzieć w tej materii?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę nacisnąć przycisk.

Sekretarz Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Anna Sobczyk:

Polska Izba Rzeczników Patentowych zgłasza tylko wątpliwości do zapisu art. 9, bowiem zgodnie z nim ustawa ma wejść w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia ratyfikacji konwencji, w związku z tym powstałaby czternastodniowa luka. Chciałabym zwrócić uwagę tylko na ten zapis, z pozostałymi Polska Izba Rzeczników Patentowych się zgadza.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do dyskusji, poproszę o opinię przedstawiciela senackiego Biura Legislacyjnego.

Proszę, Panie Mecenasiu.

**Referent do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, popieram zdanie pani sekretarz, że art. 9 budzi pewne wątpliwości, gdyż nie daje on gwarancji, że i ustawa, i konwencja wejdą w życie tego samego dnia. W związku z tym jest propozycja, aby albo w przepisie art. 9 określić datę dzienną wejścia w życie ustawy, o ile będziemy wiedzieli, kiedy zostaną złożone dokumenty ratyfikacyjne, albo związać wejście w życie ustawy z wejściem w życie w stosunku do Polski Konwencji o udzielaniu patentów europejskich. To jest moja pierwsza uwaga.

Drugą uwagę miałem do art. 8 ust. 4, ale, jak rozumiem po wyjaśnieniach pani prezes Urzędu Patentowego, przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 222 prawa własności przemysłowej. Dziękuję, więcej uwag nie mam.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę państwa senatorów o formułowanie pytań i wypowiedzi.

Pan senator Jamróż.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Jamróz:

Dziękuję.

Wyjątkowo moja wypowiedź będzie krótka. Istotnie, wydaje się, że ten tekst jest jasny, jego relacje z konwencją również. Podzielałm pogląd, że w art. 9 trzeba rzeczywiście związać... To jest żaden problem, wystarczy sformułowanie, że ustawa wchodzi w życie z dniem wejścia w życie konwencji.

Natomiast co do art. 8 ust. 4, ja bym się jednak upierał, że to nie może być *lex specialis*. Wskazywanie w polskiej ustawie, że odprowadza się część pieniędzy za granicę, jest bardzo niefortunne legislacyjnie. Oczywiście i tak trzeba odprowadzić, w związku z tym proponowałbym – jeszcze nie zgłaszam formalnie poprawki, ale pewnie tak się stanie, jeśli nie zostaną przekonany – by zapisać to następująco: z uwzględnieniem przepisów wynikających z konwencji opłaty okresowe, o których mowa w ust. 1, stanowią dochód budżetu państwa. Po co to stwierdzenie o uwzględnianiu przepisów? Żeby później nie zapomnieć odprowadzić tego, co się należy. Ale żeby odprowadzać na podstawie polskiej ustawy, muszę powiedzieć, że ta konstrukcja jest dalece nieprzekonywująca. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę państwa senatorów. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Mam pytanie. Ponieważ ustawa dotyczy zgłoszeń patentowych, interesuje mnie, czy są przewidziane w zakresie, który reguluje ustawa – bo nie doczytałem się tego – okresy przedawnień co do zgłoszeń. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ja dobrze rozumiem, że chodzi o to, czy ustawa będzie działała wstecz jeśli chodzi o patenty?

(*Senator Henryk Dzido*: Nie. Ustawa mówi o zgłoszeniach wniosków i zastrzeżeń, dlatego pytam, czy w tych sprawach przewiduje się przedawnienia.)

W przypadku niezgłoszenia?

(*Senator Henryk Dzido*: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Litwiniec, bardzo proszę.

Pani Minister, później poprosimy łącznie o odpowiedzi.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Moje pytanie jest być może pytaniem naiwnego ucznia. Chciałbym spytać, czy do pojęcia wynalazku należy również własność intelektualna, na przykład projekt, który można zamienić w dzieło przemysłowe, ale jeszcze nie został zamieniony.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania? Na razie nie widzę.

Czy można prosić o odpowiedzi, Pani Minister?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Małgorzata Okońska-Zaręba:

Szanowni Państwo, rząd zgadza się z zastrzeżeniami do art. 9, ponieważ mogłaby powstać luka prawna w obowiązujących rozwiązaniach, czyli jakiś niebyt prawny. Pan legislator zaproponował dwa rozwiązania. Wydaje się, że najlepiej by było, abyśmy nie próbowali określać daty dziennej wejścia w życie konwencji, bo niestety, jako strona polska nie mamy na to wpływu, lecz byśmy sformułowali zapis w ten sposób, że rozwiązania wejdą w życie z dniem związania Polski konwencją. Wydaje się, że ta propozycja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i jest doskonałym doprecyzowaniem tego momentu.

Pan senator mówił o art. 8 pkt 4 związanym z rozliczeniami finansowymi, jakie będą miały miejsce między polskim Urzędem Patentowym, właściwie budżetem państwa a Europejskim Urzędem Patentowym. Proszę państwa, zasada jest taka, że 50% opłat za zgłoszenie będzie podlegało przekazaniu do Europejskiego Urzędu Patentowego. Wydawało nam się, że najprostszym rozwiązaniem będzie, jeśli od razu to uwzględnimy i ta część opłaty zostanie w Urzędzie Patentowym, który następnie redystrybuowałby te pieniądze do Europejskiego Urzędu Patentowego. Niestety, mamy jednoznaczne stanowisko ministra finansów, który rozstrzygnął, że na bazie ustawy o finansach publicznych, w świetle polskiego systemu prawnego nie ma takiej możliwości, aby tę część opłaty Urząd Patentowy mógł zakwalifikować inaczej niż dochody budżetu państwa, co oznacza, że rolę redystrybutora będzie pełnił minister finansów.

Wiemy, że dzisiaj toczą się pewne dyskusje na ten temat w Ministerstwie Finansów, bo jest to sprawa systemowa, dotycząca nie tylko Urzędu Patentowego, ale w ogóle całej filozofii funkcjonowania finansów publicznych w świetle zbliżającej się integracji z Unią Europejską; wiem, że są prowadzone pewne analizy. Jednak nie zostaliśmy wyposażeni przed dzisiejszym posiedzeniem komisji w pisemną zmianę stanowiska ministra finansów, więc musimy się podporządkować opinii, w dyspozycji której jesteśmy, aczkolwiek być może jeszcze pod koniec dzisiejszego czy jutrzejszego dnia nastąpi zmiana opinii ministra na ten temat. Jednak w tej chwili nią nie dysponujemy.

Co do elementu przedawnienia i wyjaśnienia pojęcia wynalazku, poprosiłabym fachowca wybitnej klasy od tych zagadnień, czyli panią prezes Adamczak, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, o zabranie głosu.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Oczywiście.

Prosimy, Pani Prezes.

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Panowie Senatorowie!

Pozwolę sobie odnieść się do dwóch pytań. Pan senator pytał, czy jest przewidziany jakiś termin przedawnienia w stosunku do zgłoszeń dokonywanych w trybie europejskim. Chcę powiedzieć, że patent europejski udzielany jest na zgłoszenia, które wpływają do Europejskiego Urzędu Patentowego bezpośrednio bądź są przekazywane przez krajowe urzędy patentowe, w tym przypadku przez polski Urząd Patentowy. I nie ma żadnej możliwości wprowadzenia przepisów związanych z przedawnieniem, bo liczy się data zgłoszenia, która jest obciążona ogromnym reżimem jeśli chodzi o kwestie odpowiedzialności i konsekwencje zgłoszenia wynalazku do opatentowania z tego względu, że skutkuje to pierwszeństwem otrzymania patentu. Można przyjąć, że każdy następny zgłaszający traci pierwszeństwo do zgłoszenia i tym samym do uzyskania patentu na dane rozwiązanie, ponieważ jego zgłoszenie zostało poprzedzone zgłoszeniem osoby, która skorzystała z pierwszeństwa. Zatem jak gdyby jego możliwości uzyskania ochrony przedawniają się, mówiąc w cudzysłowie, ale klasycznego przedawnienia tutaj być nie może.

Drużga kwestia. Pojęcie wynalazku na gruncie przepisów prawa polskiego i Konwencji o udzielaniu patentów europejskich jest spójne z tego względu, że definicja wynalazku podlegającego opatentowaniu funkcjonująca w ustawie – Prawo własności przemysłowej została przyjęta w związku z harmonizacją prawa polskiego z prawem Unii Europejskiej i jest, można powiedzieć, taka sama jak w konwencji. W definicji tej są zawarte cztery wymogi, mianowicie że można uzyskać patent na wynalazek, który jest rozwiązaniem technicznym i dotyczy wszystkich dziedzin, jest nowy, nadaje się do stosowania i posiada pewien poziom wynalazczy, czyli wyróżnia się w stosunku do rozwiązań stanowiących dla niego poziom techniczny, nie wynika ze znanego stanu techniki. Tak rozumiemy to na co dzień w orzecznictwie Urzędu Patentowego i sądów polskich. Czyli definicja jest taka sama, więc w przypadku wynalazków, które powstaną w rzeczywistości polskiej, można dokonywać zgłoszeń zarówno w trybie krajowym do polskiego Urzędu Patentowego, jak i do Europejskiego Urzędu Patentowego. I one będą posiadały zdolność patentową, jeśli będą spełnione te cztery przesłanki, takie same zarówno w Polsce, jak i w postępowaniu przed Europejskim Urzędem Patentowym.

Czy pana senatora satysfakcjonuje taka odpowiedź?

(Senator Bogusław Litwiniec: Jeśli pani przewodnicząca pozwoli...)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Chwileczkę, przepraszam, Panie Senatorze. Pan senator Dzido był autorem tego pytania.

Senator Henryk Dzido:

Przepraszam, że przeszkodziłem. Odpowiedź jest klarowna i jednoznaczna i ona mnie satysfakcjonuje, ale chciałbym uzyskać odpowiedź na tę część mojego pytania, która dotyczyła przedawnień w przypadku zastrzeżeń patentowych – art. 4 ust. 2 w nawiązaniu do art. 6 ust. 3. Być może odpowiedź dotyczy również tej sfery.

(Głos z sali: Chwileczkę, tylko sięgnę do tekstu.)

Ust. 2. I art. 6 ust. 3, dotyczy tej samej kwestii.

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Pani Przewodnicząca, czy mogę odpowiedzieć?)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Bardzo proszę. Była między państwem dyskusja, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Szanowni Państwo, zapis art. 4 ust. 2 dotyczy roszczeń i teraz rozumiem pytanie pana senatora, dlaczego padła tutaj kwestia przedawnienia. Mianowicie ten zapis dotyczy roszczeń, o których jest mowa w art. 287 ustawy – Prawo własności przemysłowej, a zapis w przedmiotowym artykule mówi, od kiedy mogą być dochodzone roszczenia i z jakim momentem one się wiążą: otóż mogą one być dochodzone od daty zamieszczenia w biuletynie Urzędu Patentowego informacji o tłumaczeniu na język polski zastrzeżeń patentowych europejskiego zgłoszenia patentowego. Przedawnienie roszczeń z tytułu naruszeń podlega ogólnym zasadom kodeksu cywilnego. Nie wymaga to odrębnej regulacji z tego względu, że dochodzenie roszczeń odbywa się w trybie sądowym przed sądami powszechnymi i obowiązują tu ogólne zasady kodeksu cywilnego, czyli art. 117.

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję, to mi wystarcza.)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czyli chodzi o przedawnienie roszczeń, a nie o przedawnienie zgłoszenia.

Pan senator Litwiniec prosił o głos.

Bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję.

Moje pytanie częściowo znalazło odpowiedź w pani poprzednim wystąpieniu, ale pozwolę sobie, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, pokazać pewną okoliczność, która mnie skłoniła do tego, by zadać pytanie dotyczące własności intelektualnej. Nad tymi zagadnieniami – chodzi o sprawy sztuki – niedawno dyskutowaliśmy, a okoliczność, która konkretnie spowodowała moje pytanie, dotyczy objęcia patentem czy też jakąś inną ustawą międzynarodowa takich wypadków, w których się zwracają do mnie wielcy artyści, ale w sferze nie czystej sztuki, tylko na granicy przemysłu.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Czy chodzi o wynalazek, Panie Senatorze?)

Chodzi na przykład o oświetlenie w połączeniu z innymi efektami muzycznymi, świetlnymi, wybuchami rac itd. takich obiektów turystycznych, jak Zamek Wawelski czy, absurdalnie, kościół na Jasnej Górze, który służy jako przedmiot biznesu. Czy w przypadku tego rodzaju projektu możemy mówić o patencie, czy o jakiejś innej konwencji?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

To kwestia dotycząca naszych czasów i możliwości technicznych. Czy podświetlenie wieży Eiffla jest objęte patentem? Tego typu szczegółowa sytuacja.

Bardzo proszę panią prezes.

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, uzupełnię moją odpowiedź o ten konkretny casus, który pan senator był uprzejmy zaprezentować. Jeśli mogę pozwolić sobie na ocenę, to słusznie pan podkreślił na wstępie swojego pytania, że chodzi tutaj o rozwiązanie w zakresie własności intelektualnej, a my w tej chwili poruszamy się na obszarze własności przemysłowej. Własność przemysłowa to pojęcie węższe niż własność intelektualna. Pozwolę sobie akademicko powiedzieć, że gdyby do pojęcia własności przemysłowej dodać prawa autorskie, mielibyśmy własność intelektualną. Gdyby te iluminacje, które pan senator był uprzejmy wskazać, wyczerpywały definicję wynalazku, czyli byłyby rozwiązaniem o charakterze technicznym, nowym, niewynikającym, mówiąc w uproszczeniu, w sposób oczywisty ze znanego stanu techniki i nadawałyby się do stosowania, mogłyby być uznane za wynalazek.

Śmiem tutaj tak na gorąco ocenić, że sam sposób oświetlenia, ewentualnie konkretna konstrukcja mogłyby pretendować do uznania za wynalazek, gdyby były stworzone na użytek uzyskania efektów specjalnych, a sam pomysł organizacyjno-techniczny mógłby być uznany ewentualnie za projekt racjonalizatorski niekorzystający z ochrony poprzez uzyskanie prawa wyłącznego, ale dzięki pewnej specyficznej ochronie w danym podmiocie, który to robi, uzyskuje, zwłaszcza w kategoriach stworzenia podstawy do wynagrodzenia dla twórców. Tak naprawdę mógłby on korzystać z ochrony autorskoprawnej, czyli na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r., i mógłby dać pewną satysfakcję moralną i być może finansową twórcom, ale tylko i wyłącznie poprzez ochronę autorskoprawną, podczas gdy w całej koncepcji tego zagadnienia mogłyby się mieścić rozwiązania techniczne, które mogłyby się kwalifikować jako wynalazek, wzór użytkowy, może również jako wzór przemysłowy, bo tu chodzi często też o formy artystyczne. Ale musimy znać konkretną sytuację i ocenić, czy są spełnione przesłanki ustawowe wynikające z prawa własności przemysłowej, a rozwiązań mogłaby być tam cała wiązka. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Jamróż.

Senator Adam Jamróż:

Dziękuję.

Ja się bardzo cieszę, że pani minister zauważa, iż jest to rozwiązanie systemowe. My się nie spieramy o słowa – mowa o art. 8 ust. 4 – bo to jest kwestia koncepcji budżetu. Jakże budżet danego państwa ma być niekompletny? Powiem szczerze, nie bardzo to rozumiem, zresztą nasze doświadczenia są takie, że wiele rzeczy się wymyka spod budżetu jako generalnej ustawy finansowej. Nie będę zgłaszał poprawki, żeby nie

komplikować, chcę tylko powiedzieć, że to jest ujęcie zdecydowanie niewłaściwe i mam nadzieję, iż do czasu posiedzenia plenarnego – przepraszam, nie będę obecny z powodu wyjazdu, a szkoda – ta sprawa się rozstrzygnie.

Mam też pytanie do pani prezes Adamczak. Pani prezes stwierdziła, że to wszystko jest spójne z przepisami ustawy o ochronie własności przemysłowej. Przypominam sobie, że niedawno uchwalaliśmy prawo własności przemysłowej między innymi w związku z kwestią wynalazku biotechnologicznego. Pamiętam to dlatego, że się spierałem i do tej pory przeżywam, że moje uwagi nie zostały uwzględnione, nie dlatego, że to ja wniosłem, tylko że chodziło o szalenie istotne kwestie. Otóż in extenso została tam wstawiona dyrektywa Unii Europejskiej i w efekcie mamy zapis, którego my, prawnicy powinniśmy się wstydzić. Brzmi on tak systemowo, cytuję: nie jest wynalazkiem biotechnologicznym, jeżeli taki wynalazek jest sprzeczny z moralnością. Jaka? Przecież to może rodzić korupcję, prawda? I dalej: z porządkiem publicznym. Nie mówimy, że zagraża porządkowi publicznemu, tylko że jest sprzeczny z porządkiem publicznym.

Pani Prezes, przepraszam, nie chcę prezentować długiego wywodu, możemy porozmawiać w kuluarach. Czy to wszystko jest spójne? Gdyby próbować zrobić wykładnię tego – nie pamiętam dokładnie, o który artykuł nowelizacji prawa własności przemysłowej chodziło, gdzie dokładnie przepisano tę dyrektywę – to pojawia się problem, na ile dyrektywa faktycznie staje się aktem normatywnym. Bo my ją tak traktujemy, ale konsekwencje tego mogą być fatalne, zwłaszcza w odniesieniu do tych dwóch pojęć. Trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób ktoś, kto podejmuje decyzję, jak rozumiem, administracyjną, ma ocenić, że coś jest sprzeczne z moralnością. Pamiętam, że wtedy prosiłem, aby wstawiono tam chociaż uściślenie, że chodzi o podstawowe normy moralne. Też zabrakło mi wyobraźni, bo zaproponowałem: z fundamentalnymi normami moralnymi, co mogłoby być jeszcze gorzej rozumiane. Rzecz jednak w tym, że na gruncie etyki pewna kategoria norm jest absolutna i bezsporna, i to rozumiem, ale nie mówmy w ogóle o wszelkiej moralności.

Kończę wywód. Powiem tylko tyle – zresztą nie oczekuję, żeby pani odpowiedź była szeroka – że przewiduję, iż będzie szereg różnych komplikacji prawnych, chociaż być może życie niektórych decydentów zostanie ułatwione, ale przecież nie o to nam chodzi. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chcę tylko nam wszystkim przypomnieć, że wprowadzanie dyrektyw do polskiego porządku prawnego nie powinno polegać na ich automatycznym włączeniu do prawa wewnętrznego, bo rolą dyrektywy jest wyznaczenie celu, do którego system prawny i państwo ma dążyć, a w jaki sposób, jakimi narzędziami państwo osiągnie ten cel, to jest kwestia jego porządku wewnętrznego i stworzenia przez to państwo właściwych narzędzi. Dlatego nie jest prawdą, że każdą dyrektywę trzeba tłumaczyć in extenso i w całości włączać do polskiego prawa, ale to jest kwestia szersza, w ogóle przygotowania legislacyjnego i uporania się z tym problemem. My się, proszę państwa, dopiero uczymy; to jeszcze potrwa zanim będziemy dobrze umieli wprowadzać dyrektywy unijne. To jest początek, popełniamy błędy. Pewnie później, w praktyce będziemy zmagali się z problemami, o których mówi pan senator, i dopiero na własnych błędach nauczymy się, jak to robić najskuteczniej.

Czy pan senator...

Senator Adam Jamróz:

Tylko dwa słowa.

Mówię o tym dlatego, że niektóre ministerstwa oczekują, iż sprawa włączenia in extenso dyrektywy jest czymś tak oczywistym – w tym także Ministerstwo Sprawiedliwości, już nie będę wymieniał, o jaki akt chodzi – i o to tutaj chodzi. To, że nie zdołałem przekonać senatorów, to już moja wina. Nie mam talentu dydaktycznego, to inna kwestia.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pan senator Dzido, bardzo proszę.

Senator Henryk Dzido:

Mnie pan przekonał, Panie Senatorze.

Ja mam wątpliwość do art. 7 ust. 4, gdyż uważam, że jest on zaprzeczeniem samej idei patentu. Jest napisane, że każdy, kto w dobrej wierze stosuje wynalazek, i po tym jest opis, jak go stosuje, po publikacji tłumaczenia, czyli po opublikowaniu wynalazku, tak to przyjmujemy, może go nadal nieodpłatnie stosować. Już nie mówię o drugiej części, gdzie mówi się, że poczynił rzeczywiste i poważne przygotowania do jego stosowania, czyli nie wiedząc o tym, że ktoś opracował taki patent, dochodzi do własnego rozwiązania. Czy to jest tłumaczenie? Ja to traktuję jako naruszenie zasady, że niezajomość prawa niczego nie tłumaczy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz, zaraz, to jest moje stanowisko.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czy pan senator zakończył wypowiedź?

(Senator Henryk Dzido: Zakończyłem.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy można prosić panią prezes o ustosunkowanie się do tego?

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Tak, z największą przyjemnością.

Proszę mi pozwolić, Pani Przewodnicząca, najpierw ustosunkować się do wypowiedzi pana profesora senatora Jamroza, którego osobiście bardzo, bardzo wielbię, o czym nie wie. Cieszę się, że mam możliwość publicznego wyrażenia mojego osobistego stosunku do pana senatora.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Zapłonił się pan senator.)

Cieszę się chociaż z takiej możliwości rozmowy między nami.

Pragnę powiedzieć, że co do zasady zgadzam się w całej rozciągłości z wywodem pana senatora odnośnie do tego, że nie mogą być, jak pani przewodnicząca również słusznie zauważyła, powielane poprzez tłumaczenie i włączane w ten sposób rozwiązania obce do polskiego prawodawstwa. Z tym, że w tym szczególnym przypadku mamy zupełnie inną sytuację, ponieważ to koresponduje z zapisami ustawy – Prawo własności

przemysłowej. Mianowicie jest art. 29 tej ustawy, gdzie jest powiedziane, że patentów nie udziela się na wynalazki, których wykorzystanie między innymi byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami. W związku z tym jest pewna korespondencja pomiędzy tymi terminami, chociaż nie do końca. Często, nie tylko w prawie własności przemysłowej używa się takich bliżej nieokreślonych czy niedookreślonych pojęć typu zasady współżycia społecznego. Jest to między innymi kanon kodeksu cywilnego czy prawa spółek cywilnych. Interpretację tego rodzaju zapisów czerpiemy z judykatury, z praktyki orzeczniczej. W związku z tym są tutaj różne wytyczne, doktryna ma bardzo dużo do powiedzenia, jak należy rozumieć niektóre pojęcia.

I w tym kontekście uważam, że mimo iż pańskie spostrzeżenia są słuszne, to różne osoby, które uczestniczą w procesie legislacyjnym, nie tylko w Polsce, nie znalazły bardziej doprecyzowanych, bardziej jednoznacznych określeń. One są bardzo pojemne. Dla tych, którzy stosują w praktyce te przepisy prawa, jest jasne, o jakie konkretnie sytuacje chodzi. W przypadku wynalazków biotechnologicznych mamy ustawę, która reguluje tylko te zagadnienia, które nie zostały przewidziane wprost w rozporządzeniu unijnym o rozwiązaniach biotechnologicznych, a przejmuje część regulacji, które są zawarte w dyrektywie. Rozporządzenie, jak wiadomo, obowiązuje wprost i my regulujemy tylko te kwestie, które rozporządzenie pozostawia nam do odrębnego bądź indywidualnego potraktowania. Jeżeli to spowoduje, iż pan senator będzie interesował się tym zagadnieniem, z wielką przyjemnością poza salą służę różnymi materiałami w tym zakresie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję pani prezes.
Pan senator będzie dziękował.

Senator Adam Jamróż:

Tylko w trybie sprostowania.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Oj, nie, proszę nie prostować.)

Nie jestem w porządku, bo po tym, co usłyszałem, powinienem tylko podziękować i nic więcej nie powiedzieć, Pani Alicjo. Więc oczywiście dziękuję.

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: I z wzajemnością.)

Przekażę to mojej żonie. *(Wesołość na sali)* Ale w kwestii merytorycznej: nie ma sporu między nami, to już jest w ustawie, tylko ja uczulam, bo dyrektywa europejska została wpisana do ustawy in extenso. Proszę zobaczyć: z moralnością... To już, niestety, jest w ustawie, ja też jestem za to odpowiedzialny, mimo że głosowałem przeciw. Powtarzam, jestem odpowiedzialny.

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale tu chodziło głównie o sprawy związane z klonowaniem.)

Podejrzewam, że nie tylko, bo to jest na przyszłość.

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Tak, nie tylko, ale między innymi.)

Uczulam, że ta interpretacja będzie szalenie trudna. Z jaką moralnością? Bo pojęcie dobrych obyczajów jeszcze funkcjonuje w systemie. Wprowadza się pojęcia, które nie są obecne w systemie prawa, a stanowią przepisy, i o to mi chodzi. I druga sprawa: sprzeczne

z porządkiem publicznym. Przepraszam, ale tak się w ogóle nie pisze w języku polskim. Coś może zagrażać porządkowi publicznemu, ale nie być z nim sprzeczne. *Mea culpa*, przyznaję się również, jestem senatorem, takie prawo uchwaliliśmy. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Rozumiem, że ta interesująca wymiana zdań między państwem nie dotyczy już tej kwestii, więc może kontynuujemy ją po zamknięciu naszej dyskusji merytorycznej.

Chciałabym zapytać, czy jest propozycja konkretnej poprawki odnośnie do art. 9, na którą resort, jak rozumiem, się zgadza? Kto tę poprawkę sformułuje? Bardzo proszę.

**Referent do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Ja sformułuję, Pani Przewodnicząca.

(*Przewodnicząca Genowefa Grabowska*: Bardzo proszę. Jak by to miało brzmieć?)

Art. 9 brzmiałby: ustawa wchodzi w życie z dniem związania Rzeczypospolitej Polskiej Konwencją z dnia 5 października 1973 r. o udzielaniu patentów europejskich.

(*Głos z sali*: Nie można po prostu: z dniem wejścia w życie?)

Konwencja weszła w życie w 1973 r.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Proszę państwa, czym innym jest wejście konwencji w życie w aspekcie międzynarodowym, czym innym jej obowiązywanie na obszarze RP. Dlatego zaproponowana koncepcja jest lepsza.

Resort to akceptuje.

Rozumiem, że tę poprawkę przejmie nasz sprawozdawca. Zanim przystąpimy do jej przegłosowania, chciałabym zapytać, czy jest senator dobrowolnie zgłaszający się do sprawozdawania na temat tej konwencji.

Pan senator Cybulski ma ochotę. Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

I w takim razie przystąpimy...

(*Senator Henryk Dzido*: Mam krótkie pytanie.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Dzido:

Czy brak odpowiedzi na moje pytanie jest odpowiedzią? Jeżeli tak, to dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Przepraszam, pewnie nie udzieliłam głosu pani prezes, przechodząc do dalszej dyskusji.

Zatem wracamy do pytania dotyczącego art. 7.

Bardzo proszę, Pani Prezes.

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Jeżeli pan senator pozwoli, wyjaśnię, iż ten gest mojej wyciągniętej lewej ręki oznaczał, że ja bardzo chcę odpowiedzieć panu senatorowi. (*Wesołość na sali*) Na każdą kwestię.

Tutaj, jeśli chodzi o pytanie pana senatora Dzido dotyczące art. 7 ust. 4, to jest tutaj, Panie Senatorze, zawarta bardzo ciekawa instytucja użytkownika uprzedniego. Dziwny twór po polsku, prawda? Używaniec uprzedni. Jeśli szanowna pani przewodnicząca pozwoli mi na pewną taką, powiedzmy, nieformalną dygresję, to wspomnę, że moi studenci, kiedy jeszcze miałam zwyczaj ich pytać – teraz przyznam, że dostają ocenę za uczestnictwo, a wszyscy uczestniczą – gdy wchodziłam na salę, skandowali: my chcemy pytanie o szwagrze. Przepraszam, to taki troszeczkę frywolny żart. A co to oznacza? Pytanie, kto pierwszy używał przed tym, który zgłosił.

Przedstawię obrazowo taką sytuację; przepraszam, że użyję osoby pana senatora. Pan senator pracuje nad jakimś rozwiązaniem i zastanawia się, czy złożyć już w dniu dzisiejszym rozwiązanie do ochrony, czy nie. I mówi pan sobie w ten sposób: nie, ja jednak jeszcze się zastanowię nad jakąś kwestią, zrobię to następnego dnia. Ale już przygotowuje pan wszystko od strony organizacyjnej i technicznej, żeby urzeczywistnić ten swój wynalazek i żeby, jak pan tylko go zgłosi, podjąć produkcję. I w tym momencie – przepraszam, Panie Senatorze, ale to przyjemność powtórzenia pańskiego nazwiska – pan senator Jamróz pracuje nad tym samym zagadnieniem i mówi: nie czekam już, zgłaszam, później będę dopracowywał, będę miał najwyżej następne wynalazki w tej dziedzinie. I w tym momencie okazuje się, że pan się spóźnił, pan senator Jamróz ma pierwszeństwo do uzyskania ochrony, ponieważ o jeden dzień wcześniej przed panem to zgłosił, podczas gdy pan w tym samym dniu wymyślił to samo, w takim samym zakresie i nawet już wszystko przygotował do produkcji. Jest pan pokrzywdzony, pan nie uzyska patentu, ale w związku z tym, że pan już tak bardzo przygotował się do produkcji, jest to również niezależnie pańskie rozwiązanie, pańska myśl twórcza, to prawo daje taką możliwość, żeby pan w takim zakresie, w jakim na ten dzień pierwszeństwa, specyficznie określony w tej konwencji, przygotował się pan do produkcji według wynalazku pańskiego i niezależnie pana senatora Jamroza, mógł pan realizować tę produkcję. To jest tak zwana zasada sprawiedliwości społecznej. Podobno.

Widzę, że pan ma inną ocenę. Ale tak jest w całym systemie prawa światowego.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Pan senator rezygnuje.

Dziękuję, Panie Senatorze. Cieszę się.

Senator Adam Jamróz:

Bardzo dziękuję.

Pani prezes jest w wyjątkowo dobrej formie. Wszyscy zrozumieliśmy, że jest to zagadnienie natury czasowej, a nie przestrzennej. Mogłoby to budzić nieporozumienia.

Jak trafnie pani prezes się domyśliła, nawet w przypadku tej wykładni o charakterze naukowym na pewno udzieliłbym zgody na podawanie moich danych osobowych na potrzeby przykładu. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam wymianę uprzejmości pomiędzy gościem a senatorem.

Przechodzimy do dyskusji na temat jedynej poprawki, jaka została zgłoszona. Rozumiem, iż pan senator Cybulski będzie popierał i referował tę poprawkę w imieniu komisji.

Bardzo proszę, Panie Mecenasie, w ramach uzupełnienia.

**Referent do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Chciałbym, Pani Przewodnicząca, poinformować, że sprawą tą zajęła się wcześniej Komisja Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja ta zaproponowała – to jest oczywiście gwoli informacji – skreślenie ust. 4 w art. 8. To tylko informacja. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czy możliwe jest skreślenie ust. 4 w art. 8? Państwo akceptują to? Tak. Tu chodzi o tę część wypowiedzi pana senatora Jamroza, którą... Pytanie, czy chcemy się przyłączyć do tej poprawki? I tak czeka nas wspólne posiedzenia z naszą bratnią komisją.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Mam pytanie, Pani Przewodnicząca.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

To pod adresem i pana senatora, i kolegi legislatora. Czy mamy... Jeżeli mamy gdziekolwiek indziej wyraźny przepis mówiący o odprowadzaniu tych dochodów, to w porządku, bo przecież musimy mieć podstawę prawną. W związku z tym chciałabym się dowiedzieć, na jakiej zasadzie bratnia komisja chce usunąć pkt 4. Podstawa prawna musi być.

(Senator Bogusław Litwiniec: I na jakiej zasadzie ministerstwo się zgadza?)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Bardzo proszę.

**Referent do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Chcę powiedzieć tylko tyle, że kwestie przekazywania składek i ich wysokości reguluje konwencja, która będzie obowiązywała bezpośrednio. Kwestia tego, czy opłaty będą stanowiły dochód budżetu państwa w części czy w całości, jest już uregulowana w prawie własności przemysłowej w art. 222.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Mam jeszcze pytanie. Czy jest wyraźna regulacja, kto konkretnie, jaki urząd odprowadza tę składkę? Bo rozumiem, że także tego dotyczyła wymiana informacji: czy czyni to Ministerstwo Finansów, czy Urząd Patentowy.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Małgorzata Okońska-Zaręba:**

Pani Przewodnicząca, ja może poinformuje państwa, że przepisu ust. 4 w art. 8 nie było w przedłożeniu rządowym, został on wprowadzony w wyniku posiedzenia komisji w Sejmie. Ze względu na rozbieżności w ocenie tej kwestii na bazie istniejącego systemu prawa finansowego w Polsce powstała opinia ministra finansów, że zapis jest niezgodny... niemożliwy do zrealizowania w tym wymiarze, jaki zaproponowali posłowie, ponieważ nie ma możliwości zrobienia subkonta czy jakichkolwiek operacji w ramach samego polskiego Urzędu Patentowego, aby odprowadzał on tę część składki, czyli 50% opłaty, na rzecz urzędu europejskiego. Dlatego w komisji edukacji pojawiła się propozycja skreślenia tego ustępu. Powtarzam, jego nie było w przedłożeniu rządowym.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Pani Minister.

Zatem skoro te kwestie i tak są regulowane w konwencji, która zgodnie z konstytucją po ratyfikowaniu i wejściu w życie będzie obowiązywała bezpośrednio, z prawnego punktu widzenia nie ma potrzeby obecności ust. 4 w art. 8 w proponowanym przez nas tekście. Rozumiem, że również tę poprawkę, która sformułowała nasza bratnia komisja, możemy śmiało przejąć.

Zatem po kolei. Poprawka dotycząca skreślenia ust. 4 art. 8 z uzasadnieniem, jakie słyszeliśmy?

Kto jest za skreśleniem tego zapisu? (6)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

I nowe brzmienie nadane art. 9, który będzie brzmiał teraz: ustawa wchodzi w życie z dniem związania Rzeczypospolitej Polskiej Konwencją z dnia 5 października 1973 r. o udzielaniu patentów europejskich.

Kto z państwa akceptuje nowe brzmienie art. 9? (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie.

Teraz, proszę państwa, odniesiemy się do całego tekstu ustawy. Proszę państwa o wyrażenie opinii w sprawie rekomendowania Senatowi przyjęcia uchwały w sprawie akceptacji omawianej ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za? (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie.

Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem, poprosimy pana senatora Zygmunta Cybulskiego o to, by zechciał zaprezentować nasze stanowisko na najbliższym posiedzeniu Senatu.

Dziękuję naszym gościom za obecność.

Dziękuję państwu senatorom za aktywność.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 37)

